

Sygn. akt II Ca 1398/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud
Sędziowie:	SO Katarzyna Oleksiak SR (del.) Anna Krawczyk (sprawozdawca)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Ewelina Haziór

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2017 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku Z. B.

przy uczestnictwie T. B., T. K., T. K. syna G., B. M., nieznanym z miejsca pobytu: T. Ś., K. Ś. i Z. R. (1) reprezentowanych przez kuratora K. G.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestników T. Ś., K. Ś. i Z. R. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieliczce

z dnia 28 marca 2017 r., sygnatura akt I Ns 80/15

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestników T. Ś., K. Ś. i Z. R. (1) solidarnie na rzecz wnioskodawczynie kwotę 225 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;
3. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieliczce na rzecz kuratora K. G. kwotę 276,75 zł (dwieście siedemdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora w postępowaniu odwoławczym.

SSR Anna Krawczyk SSO Zbigniew Zgud SSO Katarzyna Oleksiak

UZASADNIENIE

Postanowienia z dnia 22 listopada 2017 roku

Postanowieniem z dnia 28 marca 2017r. Sąd Rejonowy w Wieliczce (sygn. akt Ins 80/15) uwzględniając wniosek Z. B. stwierdził, że nabyła ona z T. B. na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej z dniem 31 grudnia 2002r. m.in.

prawo własności nieruchomości składającej się z działki (...) o powierzchni o, 39 ha położonej w J. gm. B. powstałej z części parceli gruntowej 406/45, oraz prawo własności nieruchomości składającej się z działki (...) o powierzchni o,14 ha, położonej w J., powstałej z części parceli gruntowej 406/58 i części parceli gruntowej 406/59- obu objętych zbiorem dokumentów nr 3 KW (...).

Rozstrzygnięcie w tym zakresie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniu, że parcele gruntowe nr (...), z których części wedle wykazu zmian gruntowych sporządzonego przez inż. J. P. i przyjętego 25 października 2013r. do zasobu geodezyjnego i kartograficznego pod numerem (...), powstały działki odpowiednio (...), stanowiły własność B. S. (1), Z. S. (1), O. S., A. S. (1), A. z M. S., A. O. (1), Z. Ś., Z. ze Ś. R., K. Ś. i T. Ś.. Działki te od dłuższego czasu znajdowały się w posiadaniu najpierw G. K. (1), potem małżonków Z. B. i T. B.. Przeznaczone były na cele typowo rolnicze, uprawiano tam zawsze ziemniaki i zboże. W roku 1972 Z. B. i T. B. przejęli gospodarstwo i zaczęli samodzielnie zajmować się przedmiotowymi działkami. Opłacali wszelki podatki i opłaty należne za te działki, nakazy były wystawiane na G. K. (1). Działki te nie były objęte postępowaniem uwłaszczeniowym. Wnioskodawcy korzystają z tych nieruchomości jak właściciele od 1972r., kiedy to matka wnioskodawczyni G. K. (1) przekazała im posiadanie tych działek po zawarciu przez nich 23 września 1972r. związku małżeńskiego. Działkami tymi G. K. (1) dysponowała również od lat 50 ubiegłego wieku, posiadała je, przekazała córce i zięciowi. W katastrze nieruchomości była ujawniona jako władająca. Osoby postronne uważały i uważają, że Z. B. i T. B. są właścicielami działek.

W konsekwencji poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy przywołał treść art. 172 k.c., art. 336 k.c. i art. 176 §1 k.c. i wskazał, że wnioskodawczyni i jej mąż posiadali samoistnie działki m.in. (...), które wcześniej znajdowały się w samoistnym posiadaniu G. K. (1). Zachowanie Z. i T. B. polegające na rolniczym wykorzystaniu tych działek przez okres co najmniej 30 lat- sianie zboża, sadzenie ziemniaków, opłacanie należności publicznoprawnych było jednoznaczną manifestacją chęci posiadania działek w sposób właścicielski. Aktualnie działki te również są zagospodarowane przez wnioskodawczynię i jej męża rolniczo. Poczytywani są oni za gospodarzy i właścicieli nieruchomości. Skoro natomiast poprzednicy prawni wnioskodawczyni i jej męża nie pozyskali posiadania nieruchomości na podstawie czynności podjętej w formie aktu notarialnego, należało przyjąć, że objęcie rzeczy w posiadanie nastąpiło w złej wierze, a zatem okresem końcowym 30- letniego posiadania samoistnego jest 2012r.

W apelacji odnoszącej się do rozstrzygnięcia w zakresie stwierdzenia nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie działek nr (...), uczestnicy T. Ś., K. Ś. i Z. R. (1) zastępowani przez kuratora procesowego K. G., domagali się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznani i rozstrzygnięcia. Zarzucili naruszenie art. 176 §1 i §2 k.c. oraz art. 336 k.c. poprzez pominięcie instytucji uwłaszczenia. W uzasadnieniu apelacji wskazano, że jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, matka wnioskodawczyni miała rzekomo posiadać działki (...) począwszy od lat 50. XX wieku. Stan takiego posiadania istniał również w 1971r. aż do 1972 roku, kiedy to ojciec wnioskodawczyni zmarł a jej matka ze względu na konieczność podjęcia pracy, przekazała swoje gospodarstwo córce i zięciowi. Skoro taki stan faktyczny ustalono, to należy podnieść, iż ewentualny właściciel nie może wykazywać swojego prawa w drodze zasiedzenia. Sąd I instancji winien był rozważyć ewentualnie, jakie skutki stan faktyczny taki rodzi w związku z przepisami ustawy z dnia 26 października 1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (uwłaszczenie). Skoro skutki uwłaszczenia następują z mocy prawa, Sąd winien był rozważyć nabycie nieruchomości w drodze uwłaszczenia, co ewentualnie dawałoby podstawę do zasiedzenia udziałów nieruchomości, przy czym wyłącznie do majątku odrębnego, a nie majątku wspólnego z mężem. Poza tym, Sąd nieprawidłowo przyjął okres 30 lat zasiedzenia, albowiem uwzględniając początek okresu zasiedzenia na 1972r. winien był przyjąć nie 30 a 20 lat. Wnioskodawczyni nie udowodniła także faktu samoistnego posiadania, albowiem samo w sobie wykorzystywanie rolnych działek zgodnie z przeznaczeniem nie jest manifestacją właścicielskiego posiadania nieruchomości, wnioskodawczyni nie ogrodziła nieruchomości, nie dokonała również zmiany przeznaczenia nieruchomości. Regulowanie należności publicznoprawnych także nie jest przejawem samoistności posiadania, nie może stanowić sygnału dla otoczenia, że posiadać z czuje się jak właściciel, albowiem nie jest to kwestia powszechnie znana i dostępna. W istocie rzeczy, z treści materiału dowodowego nie wynika, w jaki sposób G. K. (1) weszła w posiadanie spornych działek, ani też jakie konkretnie zachowania miały być przejawem traktowania przez wnioskodawczynię nieruchomości jako swojej.

Wnioskodawczyni oraz uczestnik T. B. domagali się oddalenia apelacji oraz zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za własne. Jedynie w kontekście zarzutów apelacji, a na podstawie danych dostępnych sądowi z urzędu (zasób danych PESEL) Sąd Okręgowy ustalił również, że matka wnioskodawczyni G. K. (2) z domu N. córka M. i W., urodzona (...) od 26 listopada 1945r. pozostawała w związku małżeńskim z A. K., który zmarł 08 lipca 1970 r. G. K. (1) i A. K. posiadali dwoje dzieci: T. K., który od 10 września 1972 r. pozostaje w związku małżeńskim z K. z domu J., oraz wnioskodawczynię, która od 23 września 1972r. pozostaje w związku małżeńskim z T. B..

Na podstawie dokumentów zebranych przy księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wieliczce (kopia k. 56-99, 104 akt), Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotowa księga wieczysta prowadzona była dla kilkuset parcel i następnie działek ewidencyjnych, zaś ujawnieni w tej księdze wieczystej aktualnie nieznani z miejsca pobytu Z. R. (2) z domu Ś., T. Ś. i K. Ś. nabyli swoje udziały w nieruchomości (wedle księgi po 5/144 części) na podstawie postanowienia Sądu Grodzkiego w W. z dnia 21 sierpnia 1948r. (Sp 252/48) o stwierdzeniu nabycia spadku po matce W. A. ze S. Ś., córce A. i J. zmarłej w J. 9 lutego 1946r., ujawnionej w księdze wieczystej z udziałem 20/192 części. Pozostali współwłaściciele: B. S. (1) (12/ 192 części), Z. S. (1) (33/192 części), O. S. (13/192 części), A. S. (2) (S.?, 60/192 części) oraz A. S. (3) (13/192 części), A. O. (2) (20/192 części), małoletnia Z. Ś. (20/ 192 części, nabyli swoje udziały na podstawie dekretu dziedzictwa Sądu Powiatowego w Krakowie z dnia 1 lutego 1899 r. (...), kontraktu kupna sprzedaży z dnia 9 listopada 1899 r. oraz dekretu dziedzictwa z dnia 13 maja 1911 –A. (...), z dnia 14 listopada 1925 (...), z dnia 14 lutego 1930 (...) oraz z dnia 28.02.1938r. (...).

Dekretem Dziedzictwa z dnia 14 listopada 1926r. spadek po E. S. (vel S.) nabyły siostry H. S. (1), W. ze S. Ś. i A. S. (4), oraz siostrzeńcy (dzieci zmarłej M. ze S. S.): S. S. (1), B. S. (2), Z. S. i O. z S. O. (k. 194 akt).

Dekretem przyznania spadku z 14 lutego 1930 r. Sądu Okręgowego w Złoczowie spadek po S. S. (3) zmarłym 29 sierpnia 1929r. nabyła na podstawie testamentu A. z M. S..

Z dokumentów powyższych wnioskować należy, że pierwszymi ujawnionymi właścicielami nieruchomości (XIX wiek) byli W. S. (1) (S.? S.?) i jego żona A. ze S.. Mieli pięć córek: H., A., M. (która zmarła najwcześniej pozostawiając dzieci B. S. (1) (S.), S., Z. i O. po mężu O.), E., która zmarła bezdzietnie 15 listopada 1924r. oraz W., która zmarła 9 lutego 1946r., a której spadkobiercami są nieznani z miejsca pobytu uczestnicy T. Ś., Z. R. (1) i K. Ś.. Wnosić należy, że cały swój udział w nieruchomości (w tym nabyty po siostrze, łącznie zatem 5/16 części= 60/192 części) H. S. (2) (S.) przenieśli na rzecz siostrzeńców -dzieci M.: B., O. i S. (w jego miejsce A.) po 10/192 części (dlatego w księdze wieczystej łącznie z własnym nabytym po E. każde z nich ma nie 3/192 części a 13/192 części), oraz 30/ 192 części na rzecz Z. S. (1) (stąd w odróżnieniu od rodzeństwa jej udział wynosi 33/192 części). Z kolei dzieci W. część swoich udziałów (a to 40/192 części z łącznie przysługujących im po matce 60/192 części) przenieśli na rzecz A. O. (1) i Z. S. (2) (po 20/192 części na każdą), pozostawiając sobie łącznie 20/192 części (3x 5/144). Jak ustalił Sąd Rejonowy Z. Ś. po mężu S. zmarła 24 marca 1992r., natomiast uwzględniając daty czynności notarialnych z udziałem/ na rzecz pozostałych ujawnionych w księdze wieczystej osób, nie jest prawdopodobne, by jeszcze żyły.

Ogłoszenie prasowe dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy nie doprowadziło do zgłoszenia się innych zainteresowanych. Natomiast na podstawie art. 510 k.p.c., uwzględniając zarzuty apelacji oraz okoliczność, że uczestnikiem postępowania przed Sądem Rejonowym był T. K. syn A.- właściciela ujawnionej w wykazie hipotecznym LWH (...) J. parceli (...) (która przekształcała się w inną objętą wnioskiem a nieobjętą apelacją działkę (...)), Sąd Okręgowy uznał za konieczne wezwanie do udziału w sprawie także T. K. syna A. i G., który tak jak wnioskodawczyni reprezentuje masę spadkową po G. K. (1) i A. K..

Odnosić także należy, że księga wieczysta KW (...) (dawny numer (...) J.) nie uległa migracji, albowiem jest częściowo nieczytelna, postanowieniem sądu wieczystoksięgowego z dnia 18 stycznia 2006r. uległa zamknięciu i ujawnieniu w repertorium (...).

Uwzględniając powyższe oraz ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w sprawie wskazać należy, żaden z zainteresowanych w sprawie nie domagał się (przesłankowego) ustalenia nabycia własności oznaczonych nieruchomości jako gospodarstwa rolnego przez G. K. (1) lub jej męża z dniem 4 listopada 1971r. Nie ujawniono w konsekwencji żadnych danych, które pozwalałyby na oznaczenie przesłanek zastosowania w sprawie ustawy z dnia 26 października 1971r., albowiem poza informacją że pozostająca od 1946r. w związku małżeńskim G. K. (1), od lat 50. XX w. posiadała oznaczone nieruchomości, nie ma żadnych danych pozwalających na ustalenie podstawy wejścia w posiadanie nieruchomości. Oczywiście uwzględniając, że A. K. zmarł 8 lipca 1970 r. (nie zaś w 1971r. jak podnosi apelujący), nie mógł on nabyć z dniem 4 listopada 1971r. żadnej rzeczy. Zauważenia wymaga także, że bardzo wiele parcel i działek w J. należących do majątku W. i A. S. (5) było przedmiotem uwłaszczeń, co odnotowuje zamknięta księga wieczysta, a zatem sam proces regulacji własności gospodarstwa był w J. znany i można domniemywać, że był znany G. K. (1). Z kolei zawarcie przez oboje z jej dzieci związków małżeńskich w zbieżnym czasie (23- letni T. 10 września, a 20- letnia Z. 23 września 1972r.) czyni racjonalnym wnioskowanie, że wdowa podzieliła gospodarstwo rolne przynajmniej w części, na rzecz dzieci. W 1978r. z rodzinnego domu wyprowadził się T. K.. Z przekonujących, spójnych i logicznych zeznań tego uczestnika (przed Sądem Rejonowym przesłuchanego w charakterze świadka) wynika wprost, że nie ma on wiedzy, w jaki sposób matka nabyła działki, ale zaraz po ślubie przekazała je wnioskodawczyni Z. B.. Dla wykazania okoliczności przeciwnej (innej) nie zostały zgłoszone żadne wnioski dowodowe (art. 6 k.c.). nie dziwi zatem, że i w apelacji ostatecznie autor jej wskazuje, że z treści materiału dowodowego nie wynika, w jaki sposób G. K. (1) weszła w posiadanie spornych działek. Nie ma żadnych danych co do charakteru tego posiadania oraz jego przerwano lub nie czasu trwania. Nie sposób zatem przyjąć w oparciu o jakie dane faktyczne- w dodatku bez wniosku strony oraz jej twierdzeń- Sąd miałby badać (przyjmować), że doszło do nabycia własności nieruchomości z mocy ustawy z dniem 4 listopada 1971r. Zauważyć należy, przy tym, że skoro nieznan jest także charakter posiadania G. K. (1) w stosunku do nieruchomości, jakkolwiek zwłaszcza że musiała znać losy rodziny S., jako właścicieli znacznego majątku w J. (W. S. (2) po mężu S. zmarła kilka miesięcy po ślubie G.), wdrażany był dekret o reformie rolnej oraz spółdzielczość rolna i tworzono wspólnoty gruntowe, nie da się przesądzić samoistnego posiadania G. do nieruchomości przed 1972r. Wiedzy w tym zakresie nie musiały posiadać dzieci G., przy czym Z. B. zgodnie z zeznaniami brata, oraz świadków M. S. i K. K. (2), była z mężem poczytywana za właścicieli nieruchomości, gospodarzyli na obu działkach, nieprzerwanie i przez kolejne 30 lat. Opłacali również podatki- jakkolwiek w wykazach podatkowych i potem w ewidencji gruntów jako władający nieruchomością figuruje G. K. (1), co jednak tłumaczyć może znaczny areal gruntów G. K. (1) i jego parcelowe rozdrobnienie (36 parceli), co siłą faktu utrudniało płatności, a przecież G. i Z. nieprzerwanie do śmierci G. (która nastąpiła 09 lutego 2008r.) mieszkały razem. Trudno przy tym założyć, że urodzona w (...r. G. K. (1), po śmierci męża i w 1989r. będąc już w wieku emerytalnym, do śmierci samodzielnie prowadziła ponadhektarowe gospodarstwo rolne. W kategorii nieporozumienia należy poczytać zarzut, jakoby Z. B. i T. B. nie ogrodzili posiadanych działek, co miałoby przemawiać przeciwko samoistności ich posiadania. Abstrahując od tego, że nawet dzisiaj rolnicy nie ogrodzą swoich posiadłości, albowiem zwyczajnie utrudnia to pracę na roli, to nie ogrodzenie nieruchomości świadczy o samoistności posiadania, zwłaszcza że nie zawsze samoistny posiadacz je stawia. Natomiast nie ma dowodów na to, by ktokolwiek w J. miał wątpliwości, do kogo należą uprawy na działkach (...), położone ok. pół kilometra od domu G. K. (1) i jej córki. Skuteczniejszej przy tym manifestacji woli posiadania rzeczy jak właściciel, niż faktyczne władztwo nad rzeczą, dysponowanie pożytkami, gospodarowanie rzeczą zgodnie z jej przeznaczeniem i pokrywanie należności podatkowych, co zostało przekonująco wykazane w sprawie, nie sposób znaleźć. Czyni tak bowiem każdy właściciel nieruchomości rolnej.

Zgodnie z art. 172 kodeksu cywilnego posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeśli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu, jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Nowelizacja kodeksu cywilnego zmieniła z dniem 01 października 1990 r. brzmienie art. 172 r., do tej pory stanowiącego, że okres zasiedzenia w przypadku nieruchomości objętej w posiadanie w dobrej wierze wynosi lat 10, a w złej wierze- lat 20.

Z kolei przed wejściem w życie kodeksu cywilnego (przed 1 stycznia 1965r.) okres zasiedzenia wynosił lat 20 (przy objęciu rzeczy w posiadanie w dobrej wierze) i lat 30 przy objęciu rzeczy w posiadanie w złej wierze (art. 50 Dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe). Z przepisów wprowadzających z dniem 1 stycznia 1965 r. Kodeks cywilny wynika zasada, że okres zasiedzenia rozpoczyna się w chwili wejścia w życie nowych przepisów, z tym że może zakończyć się wcześniej niż wynika z zapisów kodeksu, o ile bieg zasiedzenia rozpoczęty pod rządami poprzednich przepisów zakończyłby się według tych przepisów wcześniej. Zasadą jest także, że jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, a także w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści (art. 176 kodeksu cywilnego).

Przenosząc powyższe na okoliczności rozpatrywanej sprawy wskazać należy, że jedynie w okresie od 1 stycznia 1965r. do 1 października 1990r. okres zasiedzenia nieruchomości wynosił 10 (20) lat. Skoro w analizowanej sprawie posiadanie nieruchomości – działek (...) małżonkowie objęli w związku ze ślubem w 1972r. (we wrześniu 1972r. mogły zacząć się już tylko ostatnie prace orne), słusznie Sąd Rejonowy przyjmuje, że nie później niż 30 grudnia 1972r. wnioskodawczynie i jej mąż weszli w posiadanie samoistne nieruchomości i w złej wierze, skoro bez trudu ustalić mogli treść księgi wieczystej nieruchomości, nadto nie dysponowali formalnym tytułem prawnym objęcia rzeczy w posiadanie. A że przed dniem 1 października 1990r. (zmiana przepisów regulujących okres zasiedzenia) nie mogło dojść do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, po tej dacie okres zasiedzenia musiał wynosić łącznie już nie 20 a 30 lat (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy- Kodeks cywilny Dz. U. 55, poz. 321 ze zm.) . W tym miejscu zauważyć trzeba, że wnioskodawczynie pierwotnie nie objęła wnioskiem małżonka jako beneficjenta prawa własności, na konieczny z perspektywy przepisów prawa rodzinnego udział zwrócił uwagę kurator nieznanych z miejsca pobytu uczestników. Aprobując jednakże wnioski kuratora na ostatniej rozprawie 17 marca 2017r. pełnomocnik imieniem wnioskodawcy ostatecznie domagała się stwierdzenia nabycia własności nieruchomości do majątku wspólnego małżonków, co nastąpiło i zostało zaaprobowane przez współmałżonka, czemu daje wyraz także w odpowiedzi na apelację.

Wobec powyższego, uznając argumenty apelacji za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. Sąd Okręgowy apelację oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 §3 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. uwzględniając, że interesy stron były sporne. Na koszty wnioskodawczynie koszty postępowania składają się wydatki związane z zastępstwem procesowym, oznaczone zgodnie z § 2 pkt 3) w zw. z §5 pkt 3) i §10 punkt 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Poz. 1804 ze zm.) na kwotę 225 zł. Zauważenia wymaga, że z uwagi na okoliczność, iż wartość przedmiotu postępowania (pismo wnioskodawcy k. 14 akt) co do działki nr (...) wynosiła 5000 zł, a co do działek nr (...) łącznie 5000 zł, w postępowaniu odwoławczym obejmującym apelację tylko w zakresie działek (...), nie mogła przekraczać sumy 5000 zł, na rozprawie Sąd odwoławczy sprawdził i w efekcie ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia na tę kwotę.

O wynagrodzeniu kuratora nieznanych z miejsca pobytu uczestników postępowania Sąd orzekł uwzględniając, że treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. Poz. 1476) wskazuje w §1 ust. 1 że wysokość wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla strony w sprawie cywilnej nie może przekraczać stawek minimalnych przewidzianych przepisami określającymi opłaty za czynności adwokackie (radców prawnych). W art. 9 pkt 3) ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U z 2016r. Poz. 623 ze zm.) stanowiącej podstawę wydania przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia kształtującego wysokość wynagrodzenia kuratora zawarto zastrzeżenie, by wynagrodzenie to zostało ukształtowane mając na względzie rodzaj sprawy, stopień jej zawiloci i nakład pracy kuratorów. Należy zatem przyjąć, iż te właśnie przesłanki determinują ocenę wynagrodzenia kuratora pracy do wysokości minimalnego wynagrodzenia, jakie w sprawie mógłby otrzymać adwokat (radca prawny) jako pełnomocnik procesowy. W rozpoznawanej sprawie kurator radca prawny K.

G. pełniła swoje funkcje rzetelnie, przygotowując apelację. Nie uczestniczył w żaden z dwóch rozpraw. Adekwatnie do nakładu pracy Sąd uznał, iż wynagrodzenie należne kuratorowi winno kwocie 276,75zł, w tym VAT 23%.

SSR (del) Anna Krawczyk SSO Zbigniew Zgud SSO Katarzyna Oleksiak